

Ks. SYLWESTER JAŚKIEWICZ

RELACYJNY CHARAKTER ŁASKI
WEDŁUG J. RATZINGERA – PAPIEŻA BENEDYKTA XVI

Papież Benedykt XVI wzorem swoich poprzedników na Stolicy Piotrowej z wielką troską patrzy na współczesny świat i żyjącego w nim człowieka. XXI w. poprzez coraz to nowe osiągnięcia na polu nauki, techniki, medycyny czy kultury przyczynia się do poprawy warunków życia ludzi i karmi ich coraz to nowymi nadziejami. Dostrzegając dobro, papież Benedykt XVI widzi jednak również wiele niebezpieczeństw i zagrożeń, przed którymi stara się ustrzec współczesnego człowieka. Stąd w swoim nauczaniu na różne sposoby przypomina, że „kult posiadania rzeczy, kult zaborczej miłości i kult władzy sprawiają, że ludzie próbują «grać rolę Boga»: dążą do uzyskania pełnej kontroli, nie bacząc na mądrość i przykazania, które Bóg dał nam poznać. Ta droga prowadzi do śmierci. Natomiast gdy oddajemy cześć jednemu prawdziwemu Bogu, oznacza to, że uznajemy w nim źródło wszelkiego dobra, zawieramy Mu samych siebie, otwieramy się na uzdrawiające działanie Jego łaski i jesteśmy posłuszni Jego przykazaniom: idąc tą drogą, wybieramy życie”¹. Chciałoby się więc krótko powiedzieć, że życie to nie teatr, a różnica pomiędzy śmiercią a życiem albo też życiem a śmiercią to nie tylko kwestia czasu, ale przede wszystkim istoty. Co więcej, tylko życie w Bogu, życie dzięki Jego uzdrawiającej łasce już tu, na ziemi nie podlega śmierci. Słowo „łaska” nie cieszy się we współczesnym świecie zbyt wielkim powodzeniem, a już na pewno nie należy do „żargonu” sukcesu. Przez swoje niejednokrotnie scholastyczne konotacje stała

¹ BENEDYKT XVI. *Spotkanie z młodzieżą ze wspólnoty terapeutycznej przy Uniwersytecie Notre Dame* (Sydney, 18.07.2008). „L'Osservatore Romano” (dalej skrót: OR) 29:2008 nr 9 s. 20.

się w pewnym sensie obca nowoczesnej mentalności. Zdaje się być o tym doskonale przekonany papież Benedykt XVI, który nie tylko o łasce Bożej wciąż przypomina, ale również stara się w nowy sposób odkryć przed światem całe jej bogactwo.

Powszechnie przyjmuje się, iż wiek XX przyczynił się w teologii do nowej świadomości łaski², gdyż stała się ona w pierwszej kolejności bardziej biblijna i osobowa³. Wraz z odejściem od abstrakcyjnych pojęć i podziałów, a powrotem do źródeł oraz zastosowaniem kategorii personalistycznych zaczęto akcentować nowe wymiary łaski⁴, nowe jej propozycje⁵, wśród których także jej charakter relacyjny.

² Fakt ten potwierdza najlepiej wielość publikacji i ich tytułów: J. ALFARO. *Speranza cristiana e liberazione dell'uomo*. Brescia 1973²; L. ALICI. *Presenza e ulteriorità*. Assisi 1992; A. AMATO. *Trinità in contesto*. Roma 1993; C. BAUMGARTNER. *La Grazia del Cristo*. Città di Castello 1966; K.J. BECKER. *De Gratia*. Roma 1990; A. BENI, G. BIFFI. *La Grazia di Cristo*. Torino 1974; L. BOFF. *La grazia come liberazione*. Roma 1985²; A. BRUNNER. *Gnade*. Einsiedeln 1985; Y. CONGAR. *Credo nello Spirito Santo*. Brescia 1998; O. CULLMANN. *Il mistero della redenzione nella storia*. Bologna 1966; F.X. DURRWELL. *Le Père. Dieu en son mystère*. Paris 1988²; M.J. ERICKSON. *God in Three Persons*. Grand Rapids-Michigan 1995; M. FIGURA. *Der Anruf der Gnade. Über die Beziehung des Menschen zu Gott nach Henri de Lubac*. Einsiedeln 1979; M. FLICK, Z. ALSZEGHY. *Il Vangelo della Grazia. Un trattato dogmatico*. Firenze 1964; P. FRANSEN. *La grazia: realtà e vita*. Assisi 1972; A. GANOCZY. *Dalla sua pienezza noi tutti abbiamo ricevuto. Lineamenti fondamentali della dottrina della grazia*. Brescia 1991; J.T. GODBOUT. *Lo spirito del dono*. Torino 2002²; G. GRESHAKE. *Gnade – Geschenk der Freiheit. Eine Hinführung*. Mainz 2004; TENŽE. *Gnade als konkrete Freiheit. Eine Untersuchung zur Gnadenlehre des Pelagius*. Mainz 1972; A. KAISER. *Natur Und Gnade im Urstand. Eine Untersuchung der Kontroverse zwischen Michael Bajus Und Johannes Martinez de Ripalda*. München 1965; E. KUNZ. *Gott finden in allen Dingen*. Frankfurt 2001; L.F. LADARIA. *Il Dio vivo e vero. Il mistero della Trinità*. Casale Monferrato 1999; B. LONERGAN. *Gnade Und Freiheit. Die operative Gnade im Denken des hl. Thomas von Aquin*. Innsbruck-Wien 1998; H. DE LUBAC. *Spirito e libertà*. Milano 1980; G. MANCA. *La Grazia. Dialogo di comunione*. Cinisello Balsamo 1997; R. MANCINI. *Esistenza e gratuità. Antropologia della condivisione*. Assisi 1996; W.W. MÜLLER. *Die Gnade Christi. Eine geschichtlich-systematische Darstellung der Gnadentheorie M.J. Scheebens und ihrer Wirkungsgeschichte*. St. Ottilien 1994; G. PANTEGHINI. *Luomo alla luce di Cristo. Lineamenti di antropologia teologica*. Padova 1991; K. RAHNER. *Gnade als Freiheit. Kleine theologische Beiträge*. Freiburg-Basel-Wien 1968; TENŽE. *La grazia come centro dell'esistenza umana*. Roma 1975; A. RIZZI. *La grazia come libertà. Per un'attualizzazione del trattato di antropologia teologica*. Bologna 1975; J.A. SAYÉS. *La gracia de Cristo*. Madrid 1993; L. SCHEFFCZYK. *Der Gott der Offenbarung. Gotteslehre*. Aachen 1996; M. SCHMAUS. *La grazia. Dogmatica cattolica*. III/2. Casale Monferrato 1967; J.L. SEGUNDO. *Grazia e condizione umana*. Brescia 1974; F. VARILLON. *Joie de croire, joie de vivre*. Paris 1981 s. 173-191; H. VOLK. *Gott alles in allem. Gesammelte Aufsätze*. Mainz 1961; M. WELKER. *Lo Spirito di Dio. Teologia dello Spirito Santo*. Brescia 1996; I. WILLIG. *Geschaffene und ungeschaffene Gnade*. Münster 1964.

³ Zob. G. GRESHAKE. *Wprowadzenie do nauki o łasce*. Tł. St. Jopek. Kraków 2005 s. 76; E. MALNATI. *Antropologia teologica*. Casale Monferrato 2002 s. 186; B. MONDIN. *Luomo secondo il disegno di Dio. Trattato di antropologia teologica*. Bologna 1992 s. 304-311.

⁴ Chodzi tu przede wszystkim o biblijny teocentryzm, osobowy charakter, historyczny wymiar oraz doświadczalny charakter. Zob. G. KRAUS. *Nauka o łasce – zbawienie jako łaska*. Tł. W. Szymona. Kraków 1999 s. 31-49; D. OKO. *Łaska i wolność. Łaska w Biblii, nauczaniu Kościoła i teologii współczesnej*. Kraków 1997 s. 154-156.

⁵ G. Greshake mówi o polaryzacji stanowisk spośród różnych tendencji w nauce o łasce i wyjaśnia: „po jednej stronie znajdują się te propozycje, które akcentują konkretnie doświadczalny i urzeczywist-

Łaska bowiem nie jest jakąś niewidzialną substancją w duszy człowieka, ale należy do tych pojęć teologicznych, które służą opisaniu wzajemnej relacji pomiędzy Stwórcą a stworzeniem, pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Prawda o łasce Bożej, o Bogu łaskawym i miłosiernym, który nieustannie przychodzi z pomocą człowiekowi (*in auditorium nostrum*) jest głęboko zakorzeniona w Biblii, gdzie odgrywa ważną rolę, wskazując na Boga i Jego działanie względem człowieka, a także na samego człowieka, który jest adresatem tego działania.

W jednej z pierwszych publikacji, pochodzącej z okresu niezwykle trudnego w historii Niemiec, prof. Ratzinger podejmuje zagadnienie niezmiernie ważne, a jednocześnie bardzo podstawowe, jakim jest chrześcijaństwo. O ile można wskazać na najbardziej centralne tematy chrześcijaństwa, to w każdym czasie są nimi: Bóg, człowiek oraz ich spotkanie, które w wymiarze łaski jest horyzontem całej chrześcijańskiej egzystencji. Do znamienitych cech życia człowieka na ziemi należy jego zanurzenie w historię. Nikt z ludzi nie może zacząć swojego życia od przysłowiowego „punktu zerowego”⁶, który stanowiłby nową historię ludzkości. Oznacza to także, że życie każdego człowieka wpisane jest w tajemnicę łaski, jaką Bóg okazuje ludzkości na przestrzeni wieków. Tu też objawia się charakter zewnętrzności łaski, który jest istotną strukturą chrześcijaństwa. Życie człowieka na ziemi od samego początku jego istnienia naznaczone jest prymatem obdarowania i przyjmowania⁷. Pan Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi, dlatego też jest łaskawy i miłosierny. Ludzkość przez Jezusa Chrystusa została obdarzona łaską zbawienia, bo zbawienie jest w swej istocie cudownym darem miłości i łaskowości.

niający się w praktyce charakter łaski. Są one na wskroś chrystologiczne, jeśli nie zorientowane na Jezusa. Dokładniej mówiąc, podkreślają one niezwykle charakter życia Jezusa dla działania na rzecz zbawienia i wyzwolenia życia ludzkiego. Próbę tę podejmują przede wszystkim H. Küng i E. Schillebeeckx. Po drugiej stronie znajdują się stanowiska, które akcentują wewnętrznie ukrytą obecność łaski, działanie Ducha Świętego na pierwszym miejscu. Takie stanowisko reprezentuje tradycyjna nauka o łasce i jej współcześni reprezentanci. W tych różnych perspektywach ukazuje się dwubiegowość w pośrednictwie i doświadczeniu łaski, która nie potrzebuje żadnej alternatywy, lecz przeciwnie, trzeba ją pozytywnie przekazywać i integrować”. GRESHAKE. *Wprowadzenie do nauki o łasce*. s. 111.

⁶ Należy podkreślić, iż rozważania Josepha Ratzingera o niemożliwości zaistnienia stanu początkowego (*status integritatis*) niezależnego od dotychczasowej historii następują bezpośrednio po ukazaniu, w nawiązaniu do myśli monachijskiego filozofa Franza von Baadera, teorii uprzedniego obdarowania. Zob. J. RATZINGER. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Tł. Z. Włodkowska. Kraków 1994 s. 239-242. To obdarowanie, które jest łaską Bożą, można opisać m.in. w następujący sposób: „To, że żyję, nie ma źródła we mnie; to, że znaleźli się ludzie, którzy wprowadzili mnie w życie, którzy pozwolili mi doświadczyć miłości, dali mi wiarę i otworzyli oczy na Boga – to wszystko jest łaską. Nie moglibyśmy w ogóle działać, robić cokolwiek, gdybyśmy wcześniej nie zostali obdarowani”. J. RATZINGER. *Patrząc na Chrystusa. Ćwiczenia w wierze, nadziei i miłości*. Tł. W. Kaiser. Warszawa 1991 s. 75.

⁷ Zob. BENEDYKT XVI. *Msza św. z biskupami, duchowieństwem, seminarzystami, nowicjuszami i nowicjuskami w St. Mary's Cathedral* (Sydney, 19.07.2008). OR 29:2008 nr 9 s. 23; TENŻE. *Patrząc na Chrystusa*. s. 39.

Czym więc jest łaska w swej istocie i na czym polega jej relacyjny i osobowy charakter? Czy jest ona obecna w postaci raczej wewnętrznej i ukrytej, czy też bardziej konkretnie doświadczalnej i urzeczywistniającej się w praktyce? I czy wreszcie można mówić o integralnej nauce o łasce, a jeśli tak, to, jaką rolę spełnia w niej relacyjność?

1. POJĘCIE „RELACJI”

Słowo relacja, będące synonimem słów: związek, stosunek, więź – pochodzi od łacińskiego słowa *referre* i w znaczeniu najbardziej ogólnym oznacza odniesienie do „czegoś” lub zestawienie z „czymś”⁸. W obrębie nauk teologicznych słowo to znamienne miejsce znajduje w trynitologii, chrystologii⁹, a także antropologii. W licznych wypowiedziach J. Ratzingera słowo relacja jest słowem kluczowym, które pomaga lepiej zrozumieć zarówno, kim jest Bóg, jak i kim jest człowiek. W swym podstawowym znaczeniu osobowym relacja oznacza „możliwość odniesienia się do kogoś”¹⁰. Słowo to spełnia istotną rolę w zrozumieniu pojęcia łaski, gdyż „łaska, która pozostawałaby jedynie w dyspozycji Boga i nie stała się daną Mu odpowiedzią, właściwie nie byłaby łaską, lecz tylko zabawą pozbawioną treści”¹¹. Relacyjność łaski oznacza więc, że jest ona darem pochodzącym od Boga, który uzdalnia człowieka do dania Mu właściwej odpowiedzi, ale również, że darem tym jest sam Bóg, który na przestrzeni wieków wchodzi w osobową, bezpośrednią relację z człowiekiem. Według wiary chrześcijańskiej pomiędzy człowiekiem a Bogiem istnieje nie tyle prosta relacja „ja” – „Ty”, co raczej, biorąc pod uwagę tak wymiar wspólnotowy wiary („my” Kościoła), jak i wewnątrztrynitarną relację

⁸ N. CIOLA. *Relazione*. W: *Lexicon. Dizionario Teologico Enciclopedico*. Oprac. L. Pacomio, V. Mancuso. Casale Monferrato 1997 s. 882-883. Słowo to wskazuje na zjawisko relacyjności, które za ks. prof. Czesławem Bartnikiem można słusznie nazwać „«zjawiskiem» zjawisk”. Zob. CZ. BARTNIK. *Dogmatyka katolicka*. Lublin 1999 s. 17-18.

⁹ O chrystologii Josepha Ratzingera można powiedzieć, że jest ona również chrystologią relacji. Zob. F. CHODKOWSKI. *Jezus z Nazaretu – Syn Boga Żywego. Zarys chrystologii Josepha Ratzingera*. „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 13:2008 s. 37-39.

¹⁰ RATZINGER. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. s. 172.

¹¹ TENŻE. *Córa Syjonu. Maryja w refleksji Kościoła*. Tł. B. Widła. Warszawa 1997 s. 52.

Osób, a także jedyne pośrednictwo Chrystusa¹² – „my” ludzi jest ukierunkowane ku „My” Boga¹³.

2. BÓG JAKO „RELACJA”

Pojęcie relacji wpisane jest w prawdę o Bogu chrześcijan. Bóg chrześcijan jest Bogiem osobowym. W Trójjedynym Bogu wspólnota Osób boskich przejawia się w jedności natury i różnorodności Osób. Podczas gdy z jednej strony uwiadacza się indywidualny charakter poszczególnych Osób bez ich rozdzielania, tak z drugiej głęboka ich jedność, ale bez pomieszania. To właśnie osobowy charakter każdej z trzech Osób nadaje wzajemnym relacjom wewnętrzną moc. Pismo Święte przekazuje prawdę o wewnętrznym dynamizmie Trójcy immanentnej, przekazując prawdę o powolnym rozwijaniu się dzieła zbawienia w ludzkich dziejach. Bóg biblijnego objawienia nieustannie wychodzi na spotkanie z człowiekiem. Spotkania te, jak w przypadku starotestamentalnych przymierzy, począwszy od przymierza z Abrahamem, mają określony charakter. Bóg przychodzi do człowieka ze swoim słowem i przyjmuje od niego obietnicę wierności¹⁴. Pismo Święte w wielu miejscach ukazuje, że „biblijny Bóg nie jest czymś w rodzaju monady zamkniętej w sobie i zadowolającej się własną samowystarczalnością, lecz jest życiem, które

¹² „Boga spotykamy bowiem w Chrystusie-Człowieku. W Nim zaś spotykamy się także ze wspólnotą innych, z tymi, których droga do Boga przebiega przez Niego, a więc także do nas wzajemnie. Orientacja ku Bogu jest w Nim zarazem orientacją ku wspólnocie ludzkości i tylko przez przyjęcie tej wspólnoty dochodzi się do Boga; nie można Go spotkać poza Chrystusem, a więc także poza łącznością z całą ludzką historią i jej wspólną ludzką misją”. RATZINGER. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. s. 349.

¹³ „najgłębszą przyczyną tego wspólnotowego charakteru chrześcijaństwa jest fakt, iż sam Bóg – to «My»: Bóg, którego wyznajemy w chrześcijańskim *Credo*, to nie samotna, wystarczająca sobie myśl, to nie absolutne i niepodzielne zamknięte w sobie «Ja», lecz jedność w trynitarnym układzie Ja-Ty-My, tak że wspólnotowy byt jako podstawowa rzeczywistość boska poprzedza wszelkie doczesne «my», a idea podobieństwa Bożego musi mieć zawsze na uwadze takie wspólnotowe bytowanie”. J. RATZINGER. *Kościół – ekumenizm – polityka*. Tł. L. Balter. Poznań 1990 s. 35.

¹⁴ W mowach prorockich przymierze Boga z człowiekiem porównane jest, jak dostrzeża J. Ratzinger, do relacji małżeńskiej: „Dynamika pojęcia Boga zmienia od wewnątrz samą istotę tego procesu, czyli treść suwerennego ustanowienia. Jeśli zatem rzeczywista istota tego wydarzenia nie jest już postrzegana w kategoriach układu lennego, lecz zostaje opisana w kategoriach miłości oblubieńczy, jak ma to miejsce u Proroków, a w sposób najbardziej poruszający u Ezechiela (16), jeśli zatem akt umowy ukazuje się dokumentem dziejów miłości pomiędzy Bogiem a narodem wybranym, to czy asymetria w jej dawnej formie jest jeszcze do utrzymania? [...] Z jednej strony pojęcie Boga ze względu na Jego odmienną musi ujawnić się jako najbardziej radykalne spotęgowanie owej asymetrii, z drugiej strony prawdziwa istota tego Boga wydaje się jednak powodować ową nieoczekiwaną obustronność”. J. RATZINGER. *Wielość religii i jedno Przymierze*. Tł. E. Pieciul. Poznań 2004 s. 44-45.

chce się dawać, jest otwarciem, relacją¹⁵. Bóg jest istniejącą w sobie relacją (*relatio subsistens* – istotą w sobie relacyjną, istotą z natury relacyjną). Pismo Święte ukazuje jedność Boga, a także dokonuje rozróżnienia jeśli chodzi o działania poszczególnych Osób Trójcy. Zapoczątkowane przez starotestamentalne przymierza spotkanie Boga z człowiekiem osiąga swoje apogeum w osobie Jezusa Chrystusa, który światu objawił pełną prawdę o Bogu. We wcieleniu Syna Bożego osiąga swoją ziemską pełnię historia miłości Boga do człowieka, który w ten sposób otrzymuje pełny przystęp do misterium Trójcy. Jezus Chrystus, który zburzył niewidzialny mur między Stwórcą a stworzeniem, jak nikt z ludzi mówił do Boga Ojczy, samego siebie nazwał Synem, a ponadto zapowiedział przyjście Ducha Świętego. Prawda o Bogu Trójjedynym, stanowiąca samo centrum wiary chrześcijańskiej, oznacza nade wszystko, że „Bóg jest w swej istocie relacją”¹⁶. Tak bardzo charakterystyczna dla wiary chrześcijańskiej prawda o Trójcy Świętej podkreśla zarówno, że „Bóg jest jeden i jako najwyższa jedność; ale ta najwyższa jedność nie jest jednością czegoś niepodzielnego, lecz jednością, która powstaje dzięki dialogowi miłości. Jeden Bóg jest zarazem sam w sobie relacją, dlatego może też tworzyć relację”¹⁷. Wewnątrz Trójjedynego Boga istnieje pewien rodzaj ontologicznej komunikacji. Życie wewnętrzne Boga znajduje swoje niedoskonałe odbicie w człowieku, gdyż „ludzka osoba żyje miłością, relacjami – z tej racji zresztą stanowi obraz Boga Trójjedynego, w którym Osoby są *relationes subsistens* (relacjami samoistnymi), czystym aktem relacji miłości”¹⁸. Trójjedyny Bóg jest w swej istocie Miłością, a „Miłość jest «Boska», ponieważ pochodzi od Boga i łączy nas z Bogiem, a ten jednoczący proces przekształca nas w «My», które przewyżcza nasze podziały i sprawia, że stajemy się jednym, tak że ostatecznie Bóg jest «wszystkim we wszystkich» (por. 1 Kor 15,28)”¹⁹. Do natury miłości należy dawanie, udzielanie się. Włączenie człowieka poprzez chrzest w odwieczną Miłość, w życie samego Boga jest dla niego najcenniejszą i najczystsza łaską²⁰. Bóg wiary chrześcijan jest Bogiem miłości, ale i łaski. Wobec objawienia Starego Testamentu i zawartego tam obrazu Boga, „Jezus przyszedł po to, aby wyzwolić człowieka spod prawa dawnego Boga, wyzwolić go

¹⁵ BENEDYKT XVI. *Msza św. na placu Zwycięstwa* (Genua, 18.05.2008). OR 29:2008 nr 9 s. 7. Zob. J. RATZINGER. *Eschatologia, śmierć i życie wieczne*. Tł. M. Węclawski. Poznań 1984 s. 176-177.

¹⁶ *Bóg i świat*. Z Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald. Tł. G. Sowiński. Kraków 2005 s. 101. Zob. BENEDYKT XVI. *Msza św. i święcenia kapłańskie* (27.04.2008). OR 29:2008 nr 9 s. 45; TENŻE. *Chrystus i Jego Kościół*. Tł. W. Szymona. Kraków 2005 s. 42. Por. A. NICHOLS. *Mysł Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*. Kraków 2006 s. 163-164.

¹⁷ *Bóg i świat*. s. 245.

¹⁸ RATZINGER. *Chrystus i Jego Kościół*. s. 155. Por. TENŻE. *Znaczenie osoby w teologii*. „Fronda” 40:2006 s. 75-76.

¹⁹ BENEDYKT XVI. *Encyklika Deus Caritas est*. Radom 2006 s. 35 (18). Por. TENŻE. *Kościół – ekumenizm – polityka*. s. 68.

²⁰ Zob. TENŻE. *Msza św. na Yankee Stadium* (Nowy Jork, 20.04.2008). OR 29:2008 nr 9 s. 28; TENŻE. *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*. Tł. J. Zychowicz. Kraków 2006 s. 33.

od samego owego dawnego Boga i przekazać Bogu łaski, który w Nim samym się zjawił²¹. Bóg łaski jest Bogiem życia, a sam Chrystus czyni człowieka uczestnikiem życia wiecznego. Zjednoczenie człowieka z Bogiem w Jezusie Chrystusie jest początkiem ostatecznego zjednoczenia w królestwie Bożym²². W każdym czasie „różnorodność i bogactwo łask udzielanych przez Ducha są dla nas nieustanną zachętą do rozeznawania, jak we właściwy sposób wykorzystywać te dary w służbie misji Kościoła”²³.

3. CZŁOWIEK – BYT RELACYJNY

Podziw i zachwyt wobec wielkości i piękna człowieka, to w pierwszej kolejności podziw i zachwyt wobec Boga Stwórcy człowieka i całego kosmosu. Bóg stworzył i powołał człowieka do wspólnoty ze sobą. Tak bliski związek człowieka z Bogiem sprawia, że „jeśli Bóg to jedność w dialogu, bycie w relacji, to człowiek, stworzony na Jego obraz i podobieństwo, odzwierciedla tę Jego naturę; dlatego powinien się realizować w dialogu, w rozmowie, w spotkaniu: jest bytem w relacji”²⁴. Aby w pełni zrozumieć, kim jest człowiek, jego istnienie należy rozpatrywać w odniesieniu do Boga²⁵. Spotkanie człowieka z Bogiem dokonuje się poprzez spotkanie z Jezusem. A to, z kolei „jest pośród wszystkich naszych spotkań, których tak potrzebujemy, spotkaniem decydującym, spotkaniem prawdziwie otwierającym. Wszelkie inne relacje ostatecznie nie dają nam jasnej odpowiedzi na pytanie skąd przychodzimy i dokąd idziemy. Dzięki spotkaniu z Jezusem wschodzi fundamentalne światło, dzięki któremu mogę zrozumieć Boga, człowieka, świat, misję

²¹ Tamże. s. 40. Por. TENŻE. *Nowa Pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*. Tł. J. Zychowicz. Kraków 1999 s. 49.

²² W wierze chrześcijańskiej, jak dostrzega J. Ratzinger: „nie ma wyłącznie do czynienia – jakby to można było przypuszczać mówiąc o wierze – z tym, co wieczne, a co jako zupełnie odmienne pozostaje poza ludzkim światem i czasem; ma ona raczej do czynienia z Bogiem w historii, z Bogiem jako człowiekiem. Gdy zdaje się przerzucać most ponad przepaścią między wiecznością a doczesnością, między tym, co widzialne, i tym, co niewidzialne, gdy pozwala nam się spotkać z Bogiem jako człowiekiem, z odwiecznym jako doczesnym, jako jednym z nas”. RATZINGER. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. s. 46.

²³ TENŻE. *Msza św. w katedrze św. Patryka* (Nowy Jork, 19.04.2008). OR 29:2008 nr 10-11 s. 18. Por. TENŻE. *Misja św. Pawła wśród narodów* (Audjencja generalna, 10.09.2008). OR 29:2008 nr 10-11 s. 52.

²⁴ TENŻE. *Msza św. na placu Zwycięstwa*. s. 7-8. Por. TENŻE. *Na początku Bóg stworzył. Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*. Tł. J. Merecki. Kraków 2006 s. 93.

²⁵ „Gdzie nie ma żadnego odniesienia do Boga, tam niezrozumiały staje się także sam człowiek, którego już samo istnienie zawiera relację do Boga jako Ojca, jakkolwiek można, niewątpliwie, poznać niektóre inne składniki całej jego rzeczywistości”. RATZINGER. *Chrystus i Jego Kościół*. s. 94. Człowiek jest obrazem Boga w swej konkretnej rzeczywistości, która na różny sposób jest rzeczywistością relacyjną. Zob. TENŻE. *Bóg Jezusa Chrystusa*. s. 27-28.

i sens – co następnie nadaje porządek wszelkim innym spotkaniom²⁶. Uznanie relacyjnego wymiaru własnego życia nie jest dla człowieka wierzącego czymś dodatkowym i mało znaczącym, ale wielkim wyzwaniem, gdyż „do istoty egzystencji chrześcijanina należy przyjęcie swego istnienia jako relacji i życie w ten sposób, by wejść w ową jedność, która jest podstawą wszelkiej rzeczywistości”²⁷. Człowiek żyje w potrójnej relacji – w relacji do Boga, w relacji do innych ludzi oraz w relacji do rzeczy. Zależność od innych osób ma charakter podstawowej struktury antropologicznej. W całościowym ujęciu życia ludzkiego „musimy uświadomić sobie, że nikt nie jest zamknięty w sobie, że nikt nie żyje z siebie i dla siebie. Nasze życie – nie tylko w chwili narodzin, lecz także każdego dnia – jest nam dane z zewnątrz, od innych, od tego, co nie jest naszym «Ja», a jednak należy do nas. Człowiek posiada swoje «Ja» nie tylko w sobie, ale i poza sobą: istnieje w tych, których kocha i swoje życie, siebie samego posiada tylko na sposób relacji. Sam nie jestem jeszcze sobą, jestem sobą w «Ty» i dzięki «Ty». Być prawdziwie człowiekiem oznacza pozostawać w relacji miłości, być z innymi i dla innych”²⁸.

Tylko dzięki relacji z Bogiem możliwe jest dla człowieka osiągnięcie pełni życia. W najgłębszym swym wymiarze „życie w swojej pełni jest relacją z Tym, który jest źródłem życia. Jeśli pozostajemy w relacji z Tym, który nie umiera, który sam jest Życiem i Miłością, wówczas mamy życie. Wówczas «żyjemy»”²⁹. Tak bliski związek człowieka z Bogiem sprawia, iż „Bóg obdarowuje nas Swoją łaską uprzedzająco i w każdym życiu napotyka się na piękno i dobro, które łatwo można rozpoznać jako łaskę, jako promień Boskiej dobroci, jeśli tylko oczy naszego serca pozostaną otwarte”³⁰. Wszelkie ludzkie działanie, w tym także jego działanie moralne, jest i pozostaje „wielkością nieostateczną”³¹. Człowiek przed Bogiem winien otworzyć swoje serce nie tylko na Jego dary, ale i na Jego moc, dzięki której może on wejść w dialog z Nim samym. Pan Bóg daje łaskę człowiekowi, a wraz z nią

²⁶ *Bóg i świat*. s. 231.

²⁷ RATZINGER. *Chrystus i Jego Kościół*. s. 177.

²⁸ TENŻE. *Na początku Bóg stworzył*. s. 75.

²⁹ TENŻE. *Encyklika Spe Salvi*. Radom 2007 s. 46 (27).

³⁰ TENŻE. *Patrząc na Chrystusa*. s. 75.

³¹ Wielkość taka polega według wyjaśnień J. Ratzingera na tym, że „w określeniu ludzkiego działania jako wielkości nieostatecznej mieści się zarazem jego wewnętrzne wyzwolenie: aktywność człowieka może się obecnie dokonywać w spokoju, odprężeniu i swobodzie, jaka przystoi temu, co nie jest ostateczne. Prymat tego, co otrzymywane, nie ma człowieka skłaniać do bierności, nie orzeka, że człowiek może teraz założyć ręce, jak nam to zarzuca marksizm. Przeciwnie: umożliwia nam przy zachowaniu odpowiedzialności, a zarazem swobody, zajmowanie się sprawami tego świata i oddanie ich w służbę wyzwalającej miłości”. RATZINGER. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. s. 261-262. Por. NICHOLS. *Mysł Benedykta XVI*. s. 176-177.

samemu sobie³². Łaska stoi u początku wszelkich dobrych dzieł człowieka, tak jak i u początku jego wiary.

O nikim z ludzi nie mówi się, że był „pełen łaski”, tylko o Maryi. Wśród wielu przywilejów „Jej zupełnie wyjątkowa przynależność do Chrystusa sprawia również, że Maryja cała jest ogarnięta łaską. Pozdrowienie anielskie – «pełna łaski» – które w pierwszej chwili jawi się jako tak proste, można interpretować jako coś, co fundamentalnie obejmuje cały Jej żywot. Koniec końców, wyraża ono nie tylko przywilej Maryi, lecz również nadzieję, która dotyczy nas wszystkich³³. Maryja w swej pełni łaski, w swej pełni świętości jest wzorem i przykładem dla wszystkich ludzi³⁴, jest „Matką wierzących”³⁵.

4. NIEBEZPIECZEŃSTWO MONIZMU ŁASKI

Konstytutywnym elementem wiary chrześcijańskiej jest prawda o Bogu Stwórcy i powołanym przez Niego do istnienia świecie. Jest to prawda niezwykle ważna, gdyż rzuca światło na inne prawdy wiary, w tym również na problematykę łaski. Przyjęcie pierwszeństwa łaski w obrębie nauki o stworzeniu w żaden sposób nie utożsamia się z monizmem łaski. Takie niebezpieczeństwo występuje „wówczas, gdy ze względu na łaskę przyroda zostaje poniżona, pozbawiona tego,

³² Jest wiele motywów, które skłaniają J. Ratzingera do podkreślenia pozytywności chrześcijaństwa czy też pozytywnego jego charakteru. W kontekście prymatu tego, co otrzymane zauważa on: „prymat tego, co otrzymane, zawiera w sobie chrześcijańską pozytywność i dowodzi jej wewnętrznej konieczności. Stwierdziłszy, że tego, co istotne, człowiek nie wydobywa sam z siebie; musi mu to być dane jako coś, czego sam nie dokonał, co nie jest jego wytworem, tylko drugą wolną osobą, która mu się daje. Skoro jednak tak sprawy się mają, znaczy to również, że nasz stosunek do Boga nie może ostatecznie polegać na tym, co sami wymyślimy, na jakimś spektakularnym poznaniu, tylko żąda pozytywności tego, wobec czego stoimy, co się do nas zbliża jako coś pozytywnego, coś do przyjęcia”. RATZINGER. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. s. 262.

³³ *Bóg i świat*. s. 280. Zob. BENEDYKT XVI. *Nieszpory w sanktuarium dla duchowieństwa, zakonników i seminarzystów* (Mariazell, 08.09.2007). OR 28:2007 nr 10-11 s. 22.

³⁴ „Maryja – ze swoją wiarą w obliczu powołania Bożego – jawi się jako obraz stworzenia, od którego oczekuje się odpowiedzi, jako obraz wolności istoty stworzonej, która nie maleje, lecz znajduje uwieńczenie w miłości”. J. RATZINGER. *Wzniosła Córa Syjonu. Rozważania mariologiczne*. Tł. J. Królikowski. Poznań 2002 s. 122.

³⁵ Nie tylko pod krzyżem swojego Syna, ale już od momentu zwiastowania Maryja jest „wielką wierzącą, która w pokorze otwarła się, jak otwarte naczynie, na ukryte misterium Boga, która pozwoliła zabrać ze swojej ręki, bez szemrania swoje życiowe plany [...], która oddała się do pełnej dyspozycji tego, co ukryte i nieuchwytnie. Nie chciała być niczym innym jak Służebnicą Pańską – narzędziem w służbie słowa. Taka jest Jej prawdziwa chwała – była wierzącą pośród ciemności i niezrozumiałości, jakiej Bóg od Niej zażądał”. RATZINGER, *Wzniosła Córa Syjonu*. s. 21.56. Por. TENŻE. *Zur Frage nach dem Sinn des priesterlichen Dienstes*. „Geist und Leben” 41:1968 s. 347-376.

co do niej należy i niejako wchłonięta przez łaskę³⁶. Nie można zrozumieć, o czym przypomina Ratzinger, ani prawdy o człowieku, ani o otaczającym go świecie, jeśli wiarę w stworzenie spycha się na margines świadomości chrześcijańskiej. Pierwiastek biologiczny wpisany jest w istotę człowieczeństwa, a to oznacza, że człowiek jest człowiekiem jako mężczyzna lub kobieta. Łaska nie tylko zakłada istnienie natury³⁷, ale natura jest jej podstawą. Dlatego też „poniżanie stworzenia nie może nigdy stać się nośnikiem łaski, lecz jedynie *odium generis humani*, gnostyckiego konfliktu ze stworzeniem, który ostatecznie nie chce i nie może mieć żadnej łaski”³⁸. Nauki o łasce nie można wyizolować od nauki o stworzeniu³⁹. Przyjęcie wiary w Stwórcę pociąga za sobą nieuniknioną konsekwencję uznania przez człowieka swojej ścisłej od Niego zależności, a także zaakceptowania swojej kondycji stworzenia.

5. UTRATA ŁASKI JAKO ZABURZENIE RELACJI

Stan łaski uświęcającej to stan pełnej i doskonałej przyjaźni z Bogiem, który dla człowieka pozostaje Źródłem ożywiającej łaski. Przyjaźń ta została zerwana na skutek grzechu pierworodnego, w wyniku czego „utrata uświęcającej łaski jako istota grzechu pierworodnego oznacza zatem, że nastąpiło zaburzenie relacji, które stało się składnikiem struktury ludzkich dziejów. Właśnie dlatego, że nie ponosimy indywidualnej winy za grzech pierworodny, lecz weń wkraczamy, potrzebujemy kogoś, kto na powrót skoryguje relacje”⁴⁰. Pojęcie relacji nie tylko rzuca wiele światła na właściwe zrozumienie grzechu pierworodnego, ale wręcz jest niezbędne, aby ukazać jego istotę. Jak zauważa J. Ratzinger, „grzech pierworodny nie jest wypowiedzią o jakimś naturalnym braku w samym człowieku, ale orzeczeniem o relacji, które sensownie można sformułować jedynie w kontekście relacji Bóg – człowiek. Nie można zrozumieć, czym jest grzech, biorąc za punkt wyjścia zamkniętego w sobie, pojedynczego człowieka: niezbędne do tego jest uwzględnienie antropologii relacji; to samo dotyczy w sposób konieczny i jeszcze bardziej jednoznaczny łaski”⁴¹. Grzech pierworodny jest tą wewnętrzną rzeczywistością, która

³⁶ TENŻE. *Na początku Bóg stworzył*. s. 93. Zob. J. RATZINGER-BENEDYKT XVI, H.U. VON BALTHASAR. *Maryja w tajemnicy Kościoła*. Tł. W. Szymona. Kraków 2007 s. 36. Por. NICHOLS. *Mysł Benedykta XVI*. s. 311.

³⁷ RATZINGER. *Patrząc na Chrystusa*. s. 57.

³⁸ TENŻE. *Na początku Bóg stworzył*. s. 93.

³⁹ Niebezpieczeństwo takie pojawiło się zwłaszcza wraz z odejściem od egzegezy typologicznej. Zob. TENŻE. *Wzniosła Córa Syjonu*. s. 26.

⁴⁰ *Bóg i świat*. s. 80. Por. J. RATZINGER-BENEDYKT XVI. *O sensie bycia chrześcijaninem*. Tł. J. Merecki. Kraków 2006 s. 31.

⁴¹ TENŻE. *Córa Syjonu*. s. 55. Por. TENŻE. *Na początku Bóg stworzył*. s. 74-76.

zniszczyła podstawową relację Bóg – człowiek. Każdy człowiek z chwilą narodzin wkracza w tę zaburzoną relację. Z uwagi jednak na to, że „nie ponosimy indywidualnej winy za grzech pierworodny, lecz weń wkraczamy, potrzebujemy kogoś, kto na powrót skoryguje relację. Bóg nie chce człowieka męczyć czy wymierzać mu kary w sensie prawa pozytywnego, dlatego właśnie siebie uczynił tym, który przywraca pierwotną relację, a zatem przewycięża zaburzenie”⁴². Tym, który podjął inicjatywę powtórnego nawiązania relacji i uzdrowienia człowieka jest sam jedyny i prawdziwy Bóg, który w Jezusie Chrystusie objawił całą pełnię swojego boskiego-trynitarnego życia. Krzyż Chrystusa w każdym czasie umacnia łaskę Bożą i potwierdza zbawienie człowieka⁴³.

6. OSOBOWO-RELACYJNY CHARAKTER ŁASKI

W nauce o łasce dominującym jest jej przedmiotowe ujęcie, według którego łaskę rozumie się jako nadprzyrodzone „coś” obecne w duszy człowieka, w jego sercu⁴⁴. W takim znaczeniu „przez łaskę rozumiemy zwracanie się Boga ku człowiekowi. W akcie tym Bóg w nowy, specyficzny sposób zajmuje się człowiekiem i daje mu coś, czego, by tak rzec, jeszcze nie było w świecie stworzenia”⁴⁵. Ta inność łaski stanowi o całej jej specyfice. Jak podkreśla J. Ratzinger: „Łaska to sprawa szczególna: Nie można jej objąć żadną miarą, jak to na przykład czynimy przy liczeniu pieniędzy czy określaniu wartości majątku. Trzeba się jej nauczyć poznawać w życiu i cierpieniu, w codziennym obcowaniu z Bogiem – właśnie jako łaskę”⁴⁶. Podczas gdy z jednej strony człowiek otwiera się na łaskę Bożą poprzez modlitwę⁴⁷, to z drugiej uprzywilejowanym miejscem urzeczywistniania się rzeczywistości obdarowania poprzez łaskę jest Kościół⁴⁸, a w nim w sposób szczególnie sakramenty. Człowiek nie staje się chrześcijaninem poprzez refleksję lub moralną postawę, ale

⁴² *Bóg i świat*, s. 80. Droga łaski zakłada świadomość grzechu i wrażliwość sumienia. Por. RATZINGER. *Kościół – ekumenizm – polityka*. s. 77.

⁴³ Zob. TENŻE. *Modlitewne czuwanie młodzieży na placu przed katedrą Notre-Dame* (Paryż, 12.09.2008). OR 29:2008 nr 10-11 s. 21.

⁴⁴ Zob. TENŻE. *Spotkanie z organizatorami i dobroczyńcami Światowego Dnia Młodzieży w Cathedral Hause* (Sydney, 20.07.2008). OR 29:2008 nr 9 s. 33.

⁴⁵ *Bóg i świat*. s. 86.

⁴⁶ RATZINGER. *Patrząc na Chrystusa*. s. 75.

⁴⁷ Zob. TENŻE. *Msza św. na zakończenie XXIII Światowego Dnia Młodzieży na hipodromie w Randwick* (20.07.2008). OR 29:2008 nr 9 s. 30.

⁴⁸ „Kościół stwarza obszar realnego spotkania Boga z człowiekiem na tym świecie, spotkania, które nie tylko prowadzi jednostki do Boga, ale stwarza między nimi wzajemne relacje, czyni z nich jedną nową rodzinę”. J. RATZINGER. *Pielgrzymująca wspólnota wiary: Kościół jako komunia*. Tł. W. Szymona. Kraków 2003 s. 232. Por. TENŻE. *Msza św. w katedrze św. Patryka*. s. 18.

poprzez dar, który przychodzi z zewnątrz⁴⁹. Pomiędzy Kościołem a sakramentami występuje ścisły związek polegający na tym, że: „Kościół przyjmuje siebie i tym samym siebie wyraża w siedmiu sakramentach, poprzez które łaska Boża wpływa konkretnie na egzystencję wiernych, aby całe ich życie, odkupione przez Chrystusa, stało się ofiarą miłą Bogu”⁵⁰. Łaska Boża działa na różne sposoby w poszczególnych sakramentach, przejawiając tym samym cały swój dynamizm. I tak np. w przypadku sakramentu pokuty „jest łaską Boga, że nie pozwala po prostu rozstać się grzechowi, jest łaską, że Bóg nawołuje do pokuty i że tę pokutę przyjmuje. Łaska dana człowiekowi nie oznacza jednak, że on sam może wyłączyć się z walki i że wszystko staje się obojętne. Łaska oznacza, że pokuta jest dla człowieka możliwa i że zostaje przyjęta”⁵¹. W ekonomii sakramentów uwydatnia się prymat łaski, który jednak daleki jest od jakiegokolwiek postawy kwietystycznej, zwalniającej człowieka z właściwej mu aktywności i pracy nad sobą.

Tradycyjne ujęcie łaski w całym swym bogactwie historycznych opracowań zdaje się być już dziś niewystarczające⁵². Stąd Benedykt XVI dostrzega w łasce nie tylko jakiś Boży dar, ale obecność samego Boga i podkreśla, iż „łaska jest pojęciem relacyjnym: nie określa żadnej właściwości danego «ja», lecz mówi coś o odniesieniu «ja» do «ty», Boga i człowieka”⁵³. Pojęcie łaski jest więc pojęciem określającym relację. Najlepszym przykładem takiego rozumienia łaski jest osoba Maryi, która została nazwana „pełną łaski”. Ta pełnia, wskazana przez ewangelistę to nie pełnia dóbr pochodzących od Boga, ani nawet pochodzących od Niego uzdolnień człowieka, ale pełnia obecności Ducha Świętego i rzeczywisty związek z Bogiem⁵⁴. Oznacza to, że „Maryja jest człowiekiem w pełni otwartym, który odważnie i bezgranicznie, bez obawy o własny los, postanowił powierzyć się w ręce Boga. Znaczy,

⁴⁹ „Kiedy Paweł mówi, że chrześcijaństwo jest skandalem dla Żydów, «głupstwem» dla «pogan» (1 Kor 1,23), to chce przez to powiedzieć, że wiara chrześcijańska jest szczególna, bowiem do wszystkich ludzi przychodzi z zewnątrz”. J. RATZINGER. *Wiara – prawda – tolerancja: chrześcijaństwo a religie świata*. Tł. R. Zajączkowski. Kielce 2004 s. 74.

⁵⁰ TENŻE. *Adhortacja apostolska Sacramentum Caritatis* (dalej skrót: SC). Kraków 2007 (16).

⁵¹ TENŻE. *Służyć prawdzie. Myśli na każdy dzień*. Tł. A. Warkotsch. Poznań 1986 s. 92. Por. TENŻE. *Spotkanie ekumeniczne w krypcie St. Mary's Cathedral* (Sydney, 18.07.2008). OR 29:2008 nr 9 s. 17; TENŻE. *Chrystus i Jego Kościół*. s. 167.

⁵² Jak zauważa papież Benedykt XVI: „W naszym religijnym myśleniu zbyt często nadajemy temu terminowi rzeczowy charakter. Łaskę pojmujemy jako nadprzyrodzone «coś», co nosimy w duszy. A ponieważ wcale tego nie odczuwamy, albo tylko słabo, łaska stopniowo traciła dla nas znaczenie, stawała się pustym słowem specyficznego chrześcijańskiego języka, które nijak się ma do przeżywanego przez nas rzeczywistości dnia powszedniego”. RATZINGER-BENEDYKT XVI, VON BALTHASAR. *Maryja w tajemnicy Kościoła*. s. 61.

⁵³ RATZINGER-BENEDYKT XVI, VON BALTHASAR. *Maryja w tajemnicy Kościoła*. s. 58. Por. RATZINGER. *Córa Syjonu*. s. 55. Zob. GRESHAKE. *Wprowadzenie do nauki o łasce*. s. 10.

⁵⁴ Zob. RATZINGER-BENEDYKT XVI, VON BALTHASAR. *Maryja w tajemnicy Kościoła*. s. 58.

że żyje Ona całkowicie relacją do Boga i w relacji do Niego⁵⁵. Tę wyjątkową relację Maryi do Boga należy widzieć w kontekście Jej nadzwyczajnego przywileju zachowania Jej od grzechu pierworodnego. Dzięki łasce następuje w Maryi całkowite wywłaszczenie siebie na rzecz Boga, które staje się podstawą pełnego uwłaszczenia poprzez dar macierzyństwa⁵⁶.

7. ISTOTA RELACYJNEGO CHARAKTERU ŁASKI

Nadprzyrodzona łaska z woli Boga jest przeznaczona dla każdego stworzenia. Bóg w swej dobroci i łaskowości jest w stanie ocalić każdego, kto, jak mieszkańcy Niniwy oddaje się pokucie i potwierdza wolę nawrócenia. Mając na uwadze powszechne rozumienie łaski jako daru Bożego, należy podkreślić, iż „we właściwym i najgłębszym tego słowa znaczeniu łaska to nie «coś» pochodzące od Boga, lecz sam Bóg⁵⁷. Trójjedyny Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty w sposób całkowicie wolny wchodzi w bezpośrednią relację z człowiekiem. Prawda o tym, że Bóg chce zamieszkiwać w człowieku, wchodzić z nim w coraz doskonalszą wspólnotę oznacza nade wszystko pierwszeństwo łaski niestworzonej, której należy podporządkować łaskę stworzoną. Łaska będąca w swej istocie samym udzielającym się Bogiem jest niewyczerpana, tak jak sam Bóg⁵⁸. Każdy Boży dar, każda łaska w swym wymiarze relacyjnym ma charakter niezasłużony, dobrowolny⁵⁹. Pośród sakramentów, zwłaszcza w Eucharystii Pan Jezus „daje nie «coś», ale siebie samego; ofiaruje on swoje ciało i przelewa swoją krew⁶⁰. W darze łaski jest obecna cała Trójca Święta, przez co człowiek przyjmując ten wielki dar, staje się uczestnikiem Bożej zażyłości i również sam otwiera się na innych⁶¹.

⁵⁵ *Tamże*. s. 59. Por. RATZINGER. *Córa Syjonu*. s. 38. „Pełna łaski” oznacza też, że Maryja jest „umiłowana” przez Boga. Zob. M.G. MASCIARELLI. *Znak Niewiasty. Maryja w teologii Josepha Ratzingera*. Tł. W. Szymona. Kraków 2008 s. 187.

⁵⁶ RATZINGER. *Służyć prawdzie*. s. 378.

⁵⁷ *Tamże*.

⁵⁸ Zob. *Bóg i świat*. s. 400.

⁵⁹ „Ale ta moc, ta łaska Ducha Świętego nie jest czymś, na co możemy sobie zasłużyć, albo czymś, co możemy osiągnąć, możemy ją tylko otrzymać jako czysty dar. Miłość Boga może wyzwolić swoją moc tylko wtedy, gdy pozwolimy, by przemieniała nas od środka”. BENEDYKT XVI. *Msza św. na zakończenie XXIII Światowego Dnia Młodzieży*. s. 30.

⁶⁰ SC 7.

⁶¹ Zob. BENEDYKT XVI. *Spotkanie z wolontariuszami* (Wiedeń, 09.09.2007). OR 28:2007 nr 10-11 s. 31.

8. ŁASKA BOŻA I WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA

Na przestrzeni wieków wolność nie przestaje zajmować centralnego miejsca wśród zainteresowań człowieka. Tak kiedyś, jak i dziś, z tą tylko może różnicą, że dziś zainteresowanie wolnością przejawia się także w niezwyklej wrażliwości właśnie na tym punkcie. A co ciekawe, jej ujęcie staje się coraz bardziej indywidualistyczne tak co do jej przywileju, jak i zakresu. Wobec niepokojących tendencji w ujmowaniu wolności J. Ratzinger przypomina o konieczności odniesienia wolności człowieka do Boga. Nie można bowiem pojąć prawdziwie daru wolności bez znajomości Tego, od którego dar ten pochodzi. Wśród chaosu i zamętu świata „jeśli nic nie możemy wiedzieć o Bogu i jeśli Bóg nic nie chce wiedzieć o nas, nie jesteśmy istotami wolnymi w otwierającym się na wolność dziele stworzenia, lecz elementami pewnego systemu konieczności, w którym z niepojętych przyczyn nie chce wygasnąć pragnienie wolności. Pytanie o Boga jest zarazem pytaniem o prawdę i wolność”⁶². Podstawowe odniesienie wolności człowieka do Boga jest zarazem odniesieniem do prawdy⁶³. Nie istnieje też wolność człowieka bez odniesienia się do innych, stąd „do istoty wolności człowieka należą więzy”⁶⁴.

Łaska Boża uprzedza działanie człowieka i nie przekreśla przy tym jego wolności, co uwidacznia się w samym procesie nawrócenia. J. Ratzinger rozważając prawdę o tym, że to Bóg nawraca człowieka, podkreśla, że „nawrócenie nie jest samorealizacją człowieka, człowiek nie jest architektem własnego życia. Istota

⁶² RATZINGER. *Nowa pieśń dla Pana*. s. 39. Por. NICHOLS. *Mysł Benedykta XVI*. s. 414; J.E. PÉREZ ASENSI. *Etyka wiary w dziełach Josepha Ratzingera*. Tł. T. Jaromin. Warszawa 2006 s. 50.

⁶³ „Błędne jest rozumienie wolności jako wyzwolenia, coraz szerszego znoszenia norm i stałego poszerzania wolności indywidualnej, aż do pełnego wyzwolenia ze wszystkich porządków i regulacji. Wolność, jeśli nie ma doprowadzić do kłamstwa i samozniszczenia, musi być zorientowana na prawdę, czyli na to, czym rzeczywiście jesteśmy. Musi przy tym odpowiadać naszemu bytowi, ponieważ człowiek jest istotą «bytującą-od», «bytującą-z» i «bytującą-dla», wolność ludzka może polegać tylko na uporządkowanym współistnieniu owych wolności. Prawo nie jest przy tym przeciwieństwem wolności, ale jej warunkiem, elementem konstytutywnym”. RATZINGER. *Wiara – prawda – tolerancja*. s. 203-204.

⁶⁴ TENŻE. *Kościół – ekumenizm – polityka*. s. 231. W nawiązaniu zwłaszcza do kultury greckiej, J. Ratzinger mówi także o wolności jako o posiadaniu praw i związanej z tym odpowiedzialności: „wolność chrześcijan oznacza zatem w pierwszym rzędzie to, że jako ochrzczeni zostali uwolnieni od statusu obcości wobec Ludu Bożego i stali się jego pełnoprawnymi obywatelami, a ciesząc się nieograniczonymi prawami obywatelskimi należą do «Izraela Bożego» (Ga 6,16). To ich przyjęcie do społeczności Izraela zbiega się w czasie z końcem obowiązywania pedagogicznych praw dzieciństwa (Ga 4,4); od tej chwili wobec wszystkich obowiązuje już tylko prawo synostwa, prawo Chrystusowe (Ga 6,2). Wynika to ze statusu ich bytu, tzn. z tego, że przez Ducha Chrystusowego uczestniczą w statusie bytu samego Jezusa Chrystusa. Żyć zgodnie z prawem Chrystusa oznacza więc: żyć zgodnie ze statusem tych, którzy są pod działaniem Ducha, żyją na sposób Ducha. Łączy się to z ukrzyżowaniem ciała, «z jego namiętnościami i pożądaniami» (Ga 5,24)”. RATZINGER. *Kościół – ekumenizm – polityka*. s. 236.

nawrócenia polega na tym, że człowiek przestaje być swym własnym stwórcą, przestaje szukać tylko siebie i swej samorealizacji, ale zgadza się na zależność od prawdziwego Stwórcy, od Jego stwórczej miłości: zgadza się na to, że ta zależność będzie jego prawdziwą wolnością, że wolność autonomii odrzucająca Stwórcę nie jest wolnością, lecz złudzeniem i oszustwem⁶⁵. Prymat łaski w procesie nawrócenia nie niszczy wolności człowieka, ale urzeczywistnia nową, głębszą energię ludzkiej aktywności. Dzięki otwarciu się na łaskę Bożą i wyzbyciu własnej autonomii, proces nawrócenia staje się dla człowieka procesem pójścia za Jezusem.

Jak mają się do siebie te dwie, zdawałoby się przeciwstawne, rzeczywistości, a więc jak wygląda wzajemna relacja pomiędzy łaską Bożą a wolnością człowieka, zdaje się najlepiej wyjaśniać sama osoba Maryi, a zwłaszcza Jej przywilej niepokalanego poczęcia. To właśnie „nauka o Niepokalanej poświadcza [...], że łaska Boża okazała się wystarczająco silna, by sprowokować odpowiedź; że łaska i wolność, łaska i bycie sobą, łaska i spełnienie tylko pozornie sprzeciwiają się sobie; w rzeczywistości jedno warunkuje i pociąga za sobą drugie”⁶⁶. Łaska Boża nie niszczy wolności człowieka, ale ją tworzy. W niepokalanym poczęciu Maryi ujawnia się prymat łaski, dzięki której możliwe jest Jej „tak” wobec nieznanego dla Niej planu Bożych w czasie zwiastowania⁶⁷. Ogłoszony uroczysto 8 grudnia 1854 r. bullą *Ineffabilis Deus* przez Pius IX „dogmat Niepokalanego Poczęcia Maryi ma w rzeczywistości tylko to specyficzne znaczenie: pokazać, że to nie istota ludzka zapoczątkowuje odkupienie swoją mocą, ale jej «tak» jest całkowicie zawarte w miłości Boga, który jest od początku i przychodzi wcześniej, niż ono Go obejmuje, jeszcze wcześniej niż zostanie zrodzony. «Wszystko jest łaską». Ale łaska nie niszczy wolności; przeciwnie – stwarza ją”⁶⁸. Z pełnią łaski łączy się pełnia zbawienia, a co za tym idzie dogmat o niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny pociąga za sobą dogmat o Jej wniebowzięciu. U podstaw tej logicznej konsekwencji należy wraz z J. Ratzingerem dostrzec prawdę o tym, że „gdzie brakuje wrodzonej pokusy autarkii, gdzie ma miejsce całkowite samo wywłaszczenie tego, kto nie polega na sobie samym (= łaska!), tam nie ma «śmierci» (choć zachodzi somatyczny kres), lecz cały człowiek zostaje objęty zbawieniem, ponieważ cały, bez jakiegokolwiek ubytku, pozostaje w życiodajnej pamięci Boga, która go – jako jego samego – utrzymuje we własnym życiu”⁶⁹. Również przywilej wniebowzięcia, jakim została obdarzona Maryja, zwłaszcza w odniesieniu do swych skutków staje

⁶⁵ TENŻE. *Chrystus i Jego Kościół*. s. 168. Por. TENŻE. *Msza św. na Yankee Stadium*. s. 28.

⁶⁶ TENŻE. *Córa Syjonu*. s. 23. Por. TENŻE. *Eucharystia. Bóg blisko nas*. Red. St.O. Horn, V. Pfnür. Tł. M. Rodkiewicz. Kraków 2005 s. 19.

⁶⁷ Zob. TENŻE. *Msza św. na zakończenie obchodów 150-lecia objawień Najświętszej Maryi Panny*. OR 29:2008 nr 10-11 s. 29. Por. MASCIARELLI. *Znak Niewiasty*. s. 25.

⁶⁸ RATZINGER. *Wzniosła Córa Syjonu*. s. 92.

⁶⁹ TENŻE. *Córa Syjonu*. s. 63-64.

się niezastąpionym wzorcem dla wszystkich ochrzczonych⁷⁰. Poprzez przywilej wniebowzięcia „Maryja w pełni dostąpiła czegoś, co dla nas wszystkich jest skutkiem chrztu, mianowicie zamieszkała («ma siedzibę») z Bogiem «w niebie» (Bóg jest niebem!). Chrztost (współbycie z Chrystusem) osiągnął w niej swój pełny skutek. U nas owo współbycie z Chrystusem, bycie zmartwychwstałym, jest jeszcze kruche, nieudolne. U Niej nie. U Niej niczego mu już nie brakuje. Maryja weszła w pełną wspólnotę z Chrystusem. Aspektem tej wspólnoty jest nowa cielesność, której nie potrafimy sobie wyobrazić⁷¹.

Łaska Boża nie jest statycznym darem udzielonym człowiekowi, ale rzeczywistością dynamiczną, która pozwala ludzkiej wolności, tak jak w przypadku Maryi, osiągnąć swoją pełnię w całkowitym oddaniu się Bogu. Prymat łaski w życiu człowieka objawia się w całej pełni w życiu świętych⁷². W procesie nieustannego działania Boga w świecie, zwłaszcza „w modlitwie doświadczamy prymatu łaski: Bóg zawsze nas wyprzedza. Chrześcijaństwo nie jest moralizowaniem ani jakimś naszym własnym dziełem. Najpierw przychodzi do nas Bóg i wtedy dopiero my możemy iść razem z Nim, wtedy uaktywniają się nasze wewnętrzne moce⁷³”.

9. STAN ŁASKI A WIARA I RADOŚĆ CZŁOWIEKA

Pomiędzy stanem łaski a wiarą człowieka, która jest też łaską⁷⁴, istnieje ścisły związek, który papież Benedykt XVI wyrazi w krótkim stwierdzeniu: „być w łasce znaczy: być wierzącym⁷⁵”. Aby lepiej zrozumieć cały dynamizm łaski w człowieku należy nade wszystko pamiętać o całym dynamizmie wiary. Wiara jest aktem osobowym, wolną odpowiedzią człowieka na inicjatywę objawiającego się Boga. Choć z jednej strony wiara daje pewność życia, to jednak nie eliminuje z niego trudności. Wiara jest osobistą relacją człowieka z Bogiem, której podstawą jest zaufanie. Pomimo jednak całej bliskości „w relacji ludzkiego «ja» do boskiego «Ty» nie znika nieskończona odległość pomiędzy Stwórcą i stworzeniem⁷⁶”. Relacja ta

⁷⁰ Zob. TENŻE. «Anioł Pański» na zakończenie Mszy św. (Lourdes, 14.09.2008). OR 29:2008 nr 10-11 s. 31.

⁷¹ *Bóg i świat*. s. 281.

⁷² Wystarczy wskazać tu św. Henryka (973-1024), króla niemieckiego i cesarza rzymskiego. To o nim powie J. Ratzinger, że w swoim życiu odkrył jak bardzo „łaska Boga jest nieraz ukryta, ale że właśnie w cierpieniu można jej doświadczyć”. RATZINGER. *Patrząc na Chrystusa*. s. 108. Por. TENŻE. *Msza św. na placu Inwalidów* (Paryż, 13.09.2008). OR 29:2008 nr 10-11 s. 25.

⁷³ TENŻE. *Pielgrzymująca wspólnota wiary*. s. 270.

⁷⁴ Zob. TENŻE. *Bóg Jezusa Chrystusa*. s. 33.

⁷⁵ RATZINGER-BENEDYKT XVI, VON BALTHASAR. *Maryja w tajemnicy Kościoła*. s. 60. Por. NICHOLS. *Myśl Benedykta XVI*. s. 311.

⁷⁶ RATZINGER-BENEDYKT XVI, VON BALTHASAR. *Maryja w tajemnicy Kościoła*. s. 60. Por. J. RATZINGER. *Wiara i przyszłość*. Tł. P. Waszczenko. Warszawa 1975 s. 22.

nie oznacza ani równości ani partnerstwa, gdyż Bóg który objawił się człowiekowi pozostaje wobec niego jednocześnie nieskończenie wyższy i doskonalszy. Wiara domaga się od człowieka posłuszeństwa. Przykładem takiego posłuszeństwa wiary jest Abraham, który zawierzył Bogu do tego stopnia, iż był gotów złożyć w ofierze swego jedynego syna Izaaka. Podobnym posłuszeństwem wiary wykazała się Maryja, stając się, podobnie jak Abraham, wzorem dla wszystkich wierzących⁷⁷. Chwile trudne i chwile próby w życiu człowieka pokazują najbardziej jak cenna jest wtedy wiara i pomoc łaski Bożej⁷⁸.

Równie ważny związek istnieje pomiędzy stanem łaski a radością człowieka, o czym mówi już sam źródłosłów pojęć: „Greckie słowo «charis» – łaska – pochodzi od słowa «radość» i oznacza również: «radować się», «piękno», «zadowolenie», «sympatia»⁷⁹. Wielość różnorodnych związków prowadzi do stwierdzenia, iż „głęboką, trwałą radość może mieć w sobie ten, kto jest w łasce. I na odwrót: łaska jest radością”⁸⁰. Radość Maryi napełnionej łaską to Jej radość osobista, ale także radość historii dotychczas pogrążonej w ciemnościach i smutku. Pełną i ostateczną radością człowieka jest sam Bóg, Duch Święty. Radość jest jedną z cech Ducha Świętego, gdyż „Duch Święty jest Duchem radości, Duchem Ewangelii. Jedną z podstawowych reguł rozróżniania duchów można więc ująć następująco: Gdzie nie ma radości, gdzie ginie wewnętrzna pogoda, tam nie ma na pewno Ducha Świętego, Ducha Jezusa Chrystusa. I na odwrót: Radość jest znakiem Łaski”⁸¹. Prawdziwa radość stanowi istotny element w drodze człowieka do Boga i w pełnym z Nim zjednoczeniu. Należy ona do tych Bożych darów, które w życie człowieka wprowadzają wielki optymizm, a tym samym pomagają mu coraz pełniej współuczestniczyć w dziele zbawienia na rzecz siebie samego, innych ludzi i całego świata.

Zakończenie

Chrześcijaństwo, o którym uczy papież Benedykt XVI w nawiązaniu do swych wcześniejszych publikacji i wywiadów, nie jest moralizowaniem albo też jakimś spreparowanym systemem, ale niezwykłą symfonią prawd o Bogu, o człowieku i o świecie, o życiu doczesnym i wiecznym, o naturze i łasce. W swej istocie jest ono religią spotkania, które zapoczątkowane już przez starotestamentalne przymierza osiągnęło swą pełnię i uniwersalne wymiary w osobie Jezusa Chrystusa. Spotkanie

⁷⁷ Tę wyraźną paralelę między Maryją a Abrahamem podkreśla papież Benedykt XVI w wielu miejscach. Zob. RATZINGER-BENEDYKT XVI, VON BALTHASAR. *Maryja w tajemnicy Kościoła*. s. 60.

⁷⁸ Zob. BENEDYKT XVI. *Msza św. dla chorych* (Lourdes, 15.09.2008). OR 29:2008 nr 10-11 s. 39-40.

⁷⁹ TENŻE. *Eucharystia: Bóg blisko nas*. s. 133. Por. RATZINGER-BENEDYKT XVI, VON BALTHASAR. *Maryja w tajemnicy Kościoła*. s. 58.

⁸⁰ *Tamże*. s. 58. Por. BENEDYKT XVI. *Msza św. na Yankee Stadium*. s. 28.

⁸¹ TENŻE. *Służyć prawdzie*. s. 147. Por. TENŻE. *Bóg Jezusa Chrystusa*. s. 117.

Boga z człowiekiem w Chrystusie jest spotkaniem decydującym i niezgłębnym w swym bogactwie. Bóg zawsze w swej inicjatywie zbawienia wyprzedza człowieka i zaprasza go do dania Mu dobrowolnej odpowiedzi. Ożywiające źródło Bożej łaski dla człowieka wciąż jeszcze istnieje i nie przestaje zachęcać człowieka, aby odrzucił grzech wraz ze wszystkimi jego fałszywymi obietnicami. Dostrzeżenie przez papieża Benedykta XVI relacyjnego charakteru łaski wpisuje się w zapoczątkowane już w ubiegłym wieku nowe ujęcie nauki o łasce, które na pierwszym miejscu stawia absolutne pierwszeństwo łaski niestworzonej. Nie przekreślając więc roli i znaczenia łaski stworzonej, we współczesnej teologii kładzie się większy akcent na obecność samego Trójjedynego Boga, który pragnie uczynić człowieka uczestnikiem swojego Boskiego życia. Bóg, który pragnie zbawić człowieka, czyni to nie poprzez pojedyncze swoje dary, ale ofiaruje samego siebie. Stąd największym darem Boga, najcudowniejszą Jego łaską jest sam Bóg, który wchodzi w interpersonalną relację z człowiekiem.

Relacyjny charakter łaski oznacza w pierwszej kolejności, że to sam Bóg otwiera się przed człowiekiem, aby uczynić go uczestnikiem swojego Boskiego życia. Łaski bowiem nie można uprzedmiotowić, a więc zredukować do rangi jedynie jakiejś rzeczy, która mniej lub bardziej byłaby do dyspozycji samego człowieka. Obecność łaski w życiu człowieka to obecność samego Boga, który wchodzi w relację z człowiekiem, czyniąc go „partnerem” ubogacającego dialogu „my” – „My”.

W samym sercu nauki o łasce w nauczaniu papieża Benedykta XVI objawia się postać Maryi i Jej tajemnica. To właśnie Maryja jest doskonałym i wzorcowym przykładem współdziałania z Bogiem, który właśnie Ją w sposób szczególny obdarzył nie jakąś łaską ani nawet kilkoma, ale całą pełnią łaski. Maryja Dziewica-Matka napełniona łaską Trójjedynego Boga włącza całkowicie swoje ludzkie istnienie w nieznanne dla Niej plany Boże, przez co umożliwia relację Boga z całą ludzkością. To właśnie w Maryi dzięki Jej bezgranicznej otwartości i odwadze wyraża się *nexus mysteriorum* historycznego dynamizmu zbawienia, jaki Bóg realizuje na przestrzeni wieków. Właściwie pojęta osoba Maryi i Jej udział w historii zbawienia pozwala też przezwyciężyć pokusę „chrystomonizmu”, który niedostatecznie uwydatnia trynitarny wymiar misterium Chrystusa. To bowiem właśnie Maryja jest najbardziej konkretnym przykładem tego, jak bardzo Bóg Trójjedyny poprzez tajemnicę Wcielenia stał się bliski człowiekowi i jak bardzo pragnie uczynić go uczestnikiem swojego Boskiego życia.

Choć z jednej strony papież Benedykt XVI opowiada się zdecydowanie przeciw samorealizacji człowieka, podkreślając tym samym prymat łaski, to jednak daleki jest on od podkreślenia postawy kwietystycznej, którą Kościół uznał za niewłaściwą już pod koniec XVII w. To właśnie relacyjny charakter łaski ukazuje najpełniej, jak bardzo nie jest ona zamkniętym w sobie darem i jak bardzo staje się ona dialogiem miłości w otwartym sercu człowieka, który ostatecznie nie jest architektem własnego życia.

Prawda o relacyjnym charakterze łaski potwierdza także, że Trójjedyny Bóg wiary chrześcijan nie jest jakąś ludzką ideą, ale jest Bogiem żywym – Źródłem łaski, który z człowiekiem nawiązuje interpersonalną relację, a całej historii nadaje właściwy jej dynamizm zbawienia.

RELATIONAL NATURE OF GRACE
ACCORDING TO J. RATZINGER – POPE BENEDICT XVI

S u m m a r y

Christianity, which teaches Pope Benedict XVI in reference to his earlier statements and publications, is not moralizing or crafted a system, but an extraordinary symphony of truths about God, about man and the world, about life and eternity, about the nature and grace. Given the universal understanding of God's grace as a gift should be noted that in the right and the deepest sense of the word grace is not „something” coming from God, but God Himself. Relational nature of grace is first, that God himself opens up to man to make him share in his divine life. Grace because you can not objectify, and thus reduced to the rank of only some things that more or less would be available to the man himself. The presence of grace in human life is the presence of God who enters into a relationship with a man, making him a „partner” enriching dialogue, „we” – „We”. Immaculate Virgin Mary is the most concrete example of how the Triune God through the mystery of the Incarnation, is close to and how much would like to make him share his divine life. The truth about the relational nature of grace is confirmed that the Triune God of Christian faith is not a human idea, but it is the living God, which man establishes with the interpersonal relationship, and gives the whole history of salvation correct its dynamism.

Słowa kluczowe: J. Ratzinger-papież Benedykt XVI, łaska Boża, teologia łaski, relacja.

Key words: J. Ratzinger, Pope Benedict XVI, God's grace, theology of grace, report.